

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2024r.  
sprawy **M. C.**  
skazanego za czyn z art. 197§1 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie  
z dnia 7 września 2023r., sygn. akt III Ka 129/23,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Leżajsku  
z dnia 7 grudnia 2022r., sygn. akt II K 270/22

### **p o s t a n o w i ł:**

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Okoliczność ta, pomimo wagi podniesionego w jej pkt II.1. zarzutu (wystąpienia w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439§1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 185c§2 zd. 2 k.p.k.), pozwoliła na oddalenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

Według skarżącego do zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej doszło w wyniku przesłuchania „pokrzywdzonej S. S. na etapie postępowania przygotowawczego bez udziału obrońcy w sprawie, pozbawienie oskarżonego możliwości zadawania pytań w sprawie, a tym samym pozbawienie go prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania, które to prawo do obrony zostało zapewnione oskarżonemu w art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. (Dz.U. Nr 78, poz. 486)”.

Zaznaczyć trzeba na wstępie, że bezwzględna przesłanka odwoławcza, do której odwołał się obrońca, odnosi się, po pierwsze, do postępowania sądowego, po drugie zaś do obrony obligatoryjnej przewidzianej przez art. 79§1 i 2 k.p.k. oraz art. 80 k.p.k. Postawiony w tej przestrzeni zarzut nie nawiązuje do żadnej z wymienionych sytuacji, dotyczy on bowiem sytuacji z postępowania przygotowawczego, przy czym w przedmiotowym postępowaniu wobec skazanego nie zachodziły przesłanki obrony obligatoryjnej (wyznaczenie obrony z urzędu nastąpiło na podstawie art. 78§1 k.p.k. – k. 129). Skarżący winien w tej przestrzeni postawić zatem zarzuty o charakterze względnych przesłanek odwoławczych.

Nawet jednak, gdyby doszło do takiej sytuacji, zarzuty te nie mogłyby przynieść oczekiwanych przez obronę rezultatów.

Rzecz bowiem w tym, że pokrzywdzona S.S. została przecież ponownie przesłuchana w toku postępowania sądowego i to w obecności obrońcy skazanego, który miał możliwość zadawania jej stosownych pytań, realizując tym samym prawo skazanego do obrony. I choć w toku postępowania odwoławczego obrona kontestowała decyzję Sądu I instancji, polegającą na zarządzeniu opuszczenia przez M. C. sali rozpraw na czas przesłuchania pokrzywdzonej, nie sposób uznać, by przez to doszło do rażącego naruszenia prawa, które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym. W istocie Sąd Rejonowy, z nieznanych przyczyn, odszedł od szczególnego trybu postępowania z pokrzywdzonym w sprawach o przestępstwa określone w art. 197-199 k.p.k., przewidzianego w art. 185c k.p.k. Skarżący nie posiada jednak w tym zakresie *gravamenu*, aby taką decyzję Sądu podważać – wszak doprowadziła ona do przesłuchania S.S. w procedurze mniej restrykcyjnej, korzystniejszej z punktu widzenia obrony. Jednocześnie Sąd zastosował art. 390§2 k.p.k., decydując o przesłuchaniu pokrzywdzonej pod nieobecność oskarżonego. Tryb, na który „przeszedł” Sąd, nie przewiduje konieczności uprzedniego złożenia wniosku przez pokrzywdzonego w tym zakresie. Przepis ten przewiduje natomiast odpowiednie stosowanie art. 375§2 k.p.k., czemu, jak wynika z treści protokołu rozprawy z dnia 16 listopada 2022r., Sąd Rejonowy podołał (oskarżony został poinformowany o przebiegu rozprawy przeprowadzonej pod jego nieobecność, odczytano zeznania S. S., zaś oskarżonemu umożliwiono złożenie dodatkowych wyjaśnień - k. 439).

W dalszej części kasacji, tj. w pkt II.2., jej autor podniósł zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy.

W ppkt 1 opisano naruszenie, które polegać miało na uchybieniu art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., poprzez brak szczegółowego rozpoznania zarzutów podniesionych w środku odwoławczym w pkt II ppkt 1 lit. c), d), e), i) oraz II pkt 2, podczas gdy Sąd miał bezwzględny obowiązek rozpoznać indywidualnie wszystkie zarzuty zawarte w apelacji.

Zarzutami, którym Sąd Odwoławczy miał nie sprostać, były zatem te zawarte w apelacji datowanej na 30 stycznia 2023r., dotyczące naruszeń art. 7 k.p.k. (przez odrzucenie wersji oskarżonego M. C. i bezkrytyczne obdarzenie wiarą zeznań świadków S. S., A. S., A. B. oraz K. R.), art. 410 k.p.k. (poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych dowodów w postaci notatek urzędowych z podejmowanych przez funkcjonariuszy policji interwencji), art. 170§1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 199a k.p.k. (poprzez niezasadne oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy wariograficznej), art. 390§1 k.p.k. (poprzez wydanie przez Sąd zarządzenia, aby na czas przesłuchania pokrzywdzonej S. S. oskarżony opuścił salę sądową, podczas gdy pokrzywdzona nie wnioskowała o przesłuchanie jej pod nieobecność oskarżonego i nie wyraziła obawy, że obecność oskarżonego mogłaby oddziaływać krępująco na zeznania świadka) oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Analiza motywów pisemnych orzeczenia Sądu II instancji nie potwierdza jednak powyższych zarzutów. Wynika z niej natomiast, że Sąd Odwoławczy rozważył wszystkie zarzuty obu apelacji obrońców skazanego i uczynił to w sposób rzetelny.

Sąd Odwoławczy odniósł się do zeznań poszczególnych świadków, w tym depozycji A. S. i A. B., a także do zeznań B. C. i stenogramu z nagrania rozmowy, jak również przedstawił rozważania w zakresie wartości dowodowej i znaczenia dla sprawy notatek służbowych funkcjonariuszy policji. Jego uzasadnienie w tej przestrzeni jest rzeczowe, klarowne i w istocie wyczerpuje problematykę zarysowaną w apelacjach (str. 13, 15). Obrona nie wskazała, jakich to okoliczności Sąd nie przytoczył, choć w jej opinii winien to uczynić.

Oczywistym jest, że w sytuacji, gdy w sprawie istnieją dwie przeciwstawne grupy dowodów, dokonanie ustaleń faktycznych musi zostać oparte na jednej z nich, a mianowicie tej, której dowodom, w procesie swobodnej ich oceny, przyznano walor wiarygodności. Lektura uzasadnień orzeczeń Sądów obu instancji prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy sprostął ustawowym wymogom oceny dowodów i kształtowania ustaleń faktycznych, zaś Sąd Odwoławczy dokonał prawidłowej, należytej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji.

Jak wynika z treści motywów pisemnych orzeczenia Sądu Odwoławczego, nie pominął on kwestii związanych z wnioskiem obrony o przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy wariograficznej (str. 14 uzasadnienia wyroku), lecz wyraził odmienne od obrony, a zbieżne z Sądem I instancji stanowisko w tej kwestii. Zarówno w doktrynie jak i w judykaturze zajmowane są różne stanowiska co do interpretacji art. 199a k.p.k. oraz jego relacji do art. 192a§2 k.p.k., jak też art. 171§5 pkt 2 i §7 k.p.k. Na powyższe zwrócono uwagę nawet w przywołanym przez autora kasacji postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2014r., sygn. akt III KK 232/14.

Skoro zaś problematyka ta nasuwa w praktyce wątpliwości, stanowiska Sądu Odwoławczego (polegającego na uznaniu, że badanie wariograficzne nie może zostać wykorzystane w procesie z uwagi na zakaz dowodowy zawarty w art. 171§5 pkt 2 k.p.k.) nie można rozpatrywać w kategoriach rażącego naruszenia przepisów postępowania.

Przechodząc dalej, zauważenia wymaga, że we wniesionej apelacji, kwestie związane z obecnością oskarżonego podczas przesłuchania pokrzywdzonej zostały przez obronę poruszone w dwóch punktach, a mianowicie w pkt II.1. lit. h, w którym wskazano na naruszenie art. 185c§3 k.p.k. w zw. z art. 177§1a k.p.k. (w treści zarzutu przywołano również art. 390§2 k.p.k.) oraz w pkt II.1. lit. i, w którym, jako naruszony, wskazano art. 390§1 k.p.k.

Z treści zarzutu kasacji (pkt II.2. pkt 1) wynika niezbicie, że jego zakresem skarżący objął drugi ze wskazanych punktów (lit. i), a mianowicie problematykę naruszenia art. 390§1 k.p.k., nie zaś art. 390§2 k.p.k., do której odnosi się w treści uzasadnienia.

Ponieważ jednak druga z tych kwestii została omówiona powyżej, zauważenia jedynie wymaga, że brak jest podstaw do twierdzenia, by art. 390§1 k.p.k. doznał jakiegokolwiek uszczerbku. Ustawodawca przewidział szereg wyjątków od unormowanej w nim zasady związanej z uprawnieniem oskarżonego do obecności podczas wszystkich czynnościach postępowania dowodowego, w tym w §2 wspomnianego przepisu, z którego, z uzasadnionych przyczyn, skorzystał Sąd I instancji. Trudno w tej sytuacji dopatrywać się jakiegokolwiek uchybienia w tej przestrzeni.

Podobnie należy ocenić sytuację, gdy chodzi o rozpoznanie przez Sąd Odwoławczy zarzutu błędnych ustaleń faktycznych. Poczynione przez niego uwagi w tym zakresie są trafne. obrońca sformułował bowiem w apelacji zarówno zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jak i też, wcześniej, zarzuty dotyczące obrazy przepisów postępowania, konstruując w rezultacie tzw. zarzuty mieszane. Nie jest to poprawne postępowanie, gdyż zarzut powinien dotyczyć uchybienia o charakterze pierwotnym, a nie jego następstw (zob.: D. Świecki, Komentarz do art. 438 Kodeksu postępowania karnego). Należało zatem poprzestać na sformułowaniu zarzutów obrazy prawa procesowego, gdyż błąd w ustaleniach faktycznych nie powinien stanowić odrębnego zarzutu odwoławczego, ale być podstawą dla uzasadnienia, że uchybienie przepisom procesowym (uchybienie pierwotne) mogło mieć wpływ na treść wyroku, gdyż doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych (następstwo, czyli uchybienie wtórne). Rozważania Sądu Odwoławczego należy zatem uznać za słuszne.

Przechodząc dalej, w ppkt 2-4 skarżący wskazał na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 424§2 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5§2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

Tak sformułowane zarzuty nie mogły przynieść pożądanych skutków, a to z uwagi na treść art. 537a k.p.k., w którym ustawodawca wyraził jednoznaczny zakaz uchylania wyroku Sądu II instancji wyłącznie z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457§3 k.p.k. W tej przestrzeni zbędne jest też przywoływanie art. 424§2 k.p.k., bowiem jest to przepis określający wymogi uzasadnienia orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Przypomnienia w tej przestrzeni wymaga także to, że art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Z kolei zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., co do zasady, podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne – taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Co się zaś tyczy art. 410 k.p.k., to nie ma on zastosowania do postępowania

odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu.

I nawet, gdyby uznać, że intencją skarżącego była próba wykazania naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 433§2 k.p.k., jak to uczynił w zarzucie z pkt II.1., zarzuty te, z przyczyn omówionych już wyżej, nie mogły okazać się skuteczne.

Dodatkowo zauważyć jedynie można, że zeznania świadków A. S. i A. B. złożone zostały na okoliczność relacji pokrzywdzonej z M. C., zachowania S. S. po zdarzeniu oraz działań podjętych po uzyskaniu informacji, że została ona zgwałcona (str. 1, 4, 6 motywów pisemnych Sądu Rejonowego). Niezrozumiałą jest w tym kontekście zarzut, że świadkowie ci nie byli bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia z dnia 12 marca 2022r., a co za tym idzie, ich wiarygodność budzi zastrzeżenia. Obiektywna analiza materiału dowodowego nie pozwala także na przyznanie racji obronie, że z zarejestrowanego nagrania, z którego w toku postępowania sporządzono stenogram, wynika, jakoby pokrzywdzona groziła skazanemu, że oskarży go o gwałt. W rzeczywistości dowodzi ono jedynie, że M. C. przekazał taką informację swojemu ojcu. Niezależnie od tego zauważenia także wymaga, że Sądy obu instancji zwróciły uwagę na to, z czego wynikało takie zachowanie pokrzywdzonej – nie miało ono charakteru gróźb, ale było w istocie ostrzeżeniem, którego źródłem było już wcześniejsze niewłaściwe zachowanie skazanego względem niej (nieszanowanie przez niego stawianych przez pokrzywdzoną granic w sferze seksualnej wtedy, gdy bywał on pod wpływem alkoholu).

Zeznania B. C. – ojca skazanego – zostały z kolei ocenione jako tendencyjne. Oceny takiej dokonano z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k. i należycie ją umotywowano. W treści kasacji nie sformułowano żadnego argumentu, który tę ocenę by podważał, bądź wykazywał zaistnienie wątpliwości, których nie można byłoby usunąć w procesie oceny dowodów.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania brak jest również podstaw do uznania, że Sąd Odwoławczy naruszył art. 437§2 k.p.k. (zarzut z pkt II.2. ppkt 5 kasacji). Skoro bowiem Sąd ten nie dostrzegł żadnych uchybień proceduralnych po stronie Sądu *meriti*, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia (w tym również w zakresie przebiegu przesłuchania pokrzywdzonej), nie sposób mówić o tym, by istniały przesłanki wymagające konwalidowania procesu karnego, czego życzyłby sobie skarżący.

Odnosnie ostatniego zarzutu kasacji (pkt II.3.) wskazać wypada, że jednoczesne przywoływanie w jednym zarzucie, jako naruszonych – art. 433§2 k.p.k. i art. 440 k.p.k., jest zabiegiem wewnątrznie sprzecznym. Z jednej strony zarzuca się bowiem sądowi przeprowadzenie nieprawidłowej kontroli odwoławczej polegającej na nierozważeniu wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, z drugiej zaś, równocześnie, brak działania z urzędu pomimo braku zaskarżenia. Przy czym i tak postawienie takich zarzutów w przestrzeni problematyki niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary, jest w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne.

Podsumowując, uznać należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu Rejonowego. Nie poprzestał on przy tym na akceptacji ocen i ustaleń poczynionych

w I instancji, ale dokonał własnych rozważań w omawianym zakresie, które cechuje logika i pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Z kolei autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, a tym bardziej takiego o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść jego wyroku i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższego było uznanie kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

[PGW]

[ał]